ROCZNIKI TEOLOGICZNO-KANONICZNE
Tom XXVII, zeszyt 1 — 1980

KS. JÓZEF HOMERSKI

CIERPIĄCY MESJASZ W STAROTESTAMENTALNYCH PRZEPOWIEDNIACH PROROCKICH

Idea cierpiącego Mesjasza należy do tych prawd religijnych Starego Testamentu, które zrodziły się w czasie ciężkich doświadczeń narodu wybranego. Można ją też uważać za owoc głębokich przemyśleń posłannictwa dawnego ludu Bożego. Nie ulega wątpliwości, że powstawała powoli, a złożyły się na to 2 czynniki. Z jednej strony Bóg objawiając swoją zbawczą wolę działał wśród ludzi i przez ludzi. Uwzględniając ów ludzki czynnik przekazywał tę trudną prawdę zawsze w takim momencie, kiedy miała najlepsze warunki przyjęcia się i rozwoju. Z drugiej strony naród izraelski wybrany przez Opatrzność za nosiciela prawd Bożych, przechodził z woli Jahwe takie koleje losu, przeżywał takie chwile w swej historii, że sprzyjały one przyjęciu, rozumieniu i zakorzenieniu się Bożej idei zbawienia ludzi przez cierpienie.

Wydarzenia roku 586 przed Chr. były tragedią narodu wybranego. Skreślono wtedy z mapy świata raz na zawsze królestwo Judy, resztkę dawnej monarchii Dawida. Zburzono świątynię jerozolimską, centrum kultu Jahwe i widzialny symbol Jego obecności w narodzie wybranym. Co znakomitsi obywatele, jeżeli nie zostali wymordowani, musieli opuścić swoją ojczyznę i pójść do niewoli babilońskiej. Z narodu, który w chwilach trudnych zawsze podtrzymywały na duchu obietnice proroków o nadejściu Mesjasza zwycięzcy, Króla sprawiedliwości i pokoju, Pasterza Izraela, pozostała tylko bardzo maleńka reszta i to w rozproszeniu. Właśnie ten najsmutniejszy moment w historii ludu Bożego upatrzyła sobie Opatrzność, żeby temu ludowi, a przez niego całej ludzkości, przekazać niezwykłą obietnicę zbawienia przez poniżenie, cierpienie i śmierć Sługi Pańskiego — Mesjasza.

Księgi Starego Testamentu zawierają następujące teksty o owym cierpiącym Wybrańcu Bożym: Iz 50,4-9; 52,13-53,12; Zch 12,10 i 13,7

oraz Ps 22,2-22. Trudno jest ustalić dokładnie czas powstania tych bardzo ciekawych wypowiedzi prorockich. Jedno jest pewne, że istnieje między nimi dość widoczna zależność treściowa, oraz że najstarsze z nich, a mianowicie teksty Księgi Izajasza, pochodzą z okresu niewoli [1]. Nie te sprawy jednak są istotne w naszych rozważaniach. Zasadniczy jest fakt, iż powszechnie uznaje się je za teksty mesjańskie. Opierając się na tym właśnie powszechnym przekonaniu egzegetów, już bez żmudnej i nużącej analizy historyczno-krytycznej i krytyczno-literackiej oraz bez powoływania się na różne opinie komentatorów zamierzamy wyżej wymienione proroctwa rozpatrzyć z potrójnego punktu widzenia, a mianowicie: jaką sylwetkę cierpiącego Mesjasza one szkicują (I), na czym polega zbawcza funkcja jego cierpienia (II) oraz czy jest widoczny jakiś wpływ tych starotestamentalnych wypowiedzi prorockich na ewangeliczny opis męki Jezusowej (III).

I

Nie znany z nazwiska prorok w tzw. trzeciej pieśni o cierpiącym Słudze Pańskim rozpoczyna swój opis od stwierdzenia, że ów Sługa będzie uprzywilejowanym przez Boga nauczycielem i charyzmatykiem.

50,4 Pan Jahwe obdarzył mię językiem wymownym [2],
żebym umiał przyjść utrudzonemu z pomocą
przez słowo krzepiące.
Co rano pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie.
5 Pan Jahwe otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem,
wstecz się nie cofnąłem.

Sługa Pański sam wyznaje, że Bóg zlecając mu misję nauczycielską (por. Iz 42,6-7; 49, 5-6) dysponował go doskonale do jej wypełnienia. Dał mu mianowicie taki język i takie ucho, jaki mają ci, którzy się uczą. Uzdolnił go do tego, żeby mógł dobrze przyjąć i wiernie powtórzyć słowa

[1] Szczegóły zob.: H.-C. Schmitt. *Prophetie und Schultheologie im Deuterojesajabuch. Beobachtungen zur Redaktionsgeschichte von Jes 40-55.* ZAW 91:1979 s. 43-61 przyp. 6.27; J. Homerski. *Cierpiący wybawca i orędownik. (Analiza egzegetyczno-teologiczna perykopy Iz 52, 13-53, 12).* RTK 24:1977 z. 4 s. 75-90; tenże. *Księga Zachariasza. Księgi Proroków Mniejszych.* Poznań 1968 s. 275-303. PST 12, 2; K. Seybold. *Thesen zur Entstehung der Lieder vom Gottesknecht.* „Biblische Notizen" 3:1977 s. 33-34; P.-E. Dion. *Les chants du Serviteur de Yahweh et quelques passages apparentés d'Isaïe* 40-55. Bb 51:1970 s. 17-38; tenże. *L'universalisme religieux dans les différentes couches rédactionelles d'Isaïe 40-55.* Bd 51:1970 s. 161-182; D. G. Castellino. *Libro dei Salmi.* Torino 1955 s. 67-76; H.-J. Kraus. *Psalmen* (BKAT 15,1). Neukirchen 1961 s. 174-185; tenże. *Theologie der Psalmen* (BKAT 15,3). Neukirhen 1979 s. 238-241.

[2] TM ma: uczniów (=*limûdîm*).

Jahwe, podobnie jak to czyni najbardziej pojętny uczeń. Przekazywane przezeń słowo Boże będzie napełniać otuchą tych, którzy stracili nadzieję. Będzie nieść radość i pomoc tym, którzy potrzebują pociechy. Skuteczność jego słowa będzie mieć swoje źródło w wiernym przekazywaniu woli Bożej. Sługa Pański będzie się w nią pilnie wsłuchiwał i posłusznie ją przekazywał. Toteż nic dziwnego, że misja ta przyniesie mu zaszczyt i sławę.

52,13 Oto powiedzie się mojemu Słudze.
Wsławi się[3], wysunie na czoło
i będzie bardzo wywyższony.

Słowa te należą do tzw. czwartej pieśni o cierpiącym Słudze Pańskim. Zasługują na uwagę m.in. dlatego, że prorok przemawiając w imieniu Boga (1 os. l. poj.) podaje 2 charakterystyczne tytuły Sługi. Oto najpierw nazywa go swoim Sługą („mój Sługa"). Darzy go więc tytułem, jakim prorocy zwykli określać wszystkich charyzmatycznych posłańców Bożych, a zwłaszcza Mesjasza (np. Ez 34,23; 37,24 itd.). Mówi dalej, że ten Wybraniec Boży dzięki swoim osobistym zaletom (czasownik: *jaśkîl* — powiedzie się w podstawowym znaczeniu suponuje i akcentuje mądrość) i pracy będzie miał wspaniałe osiągnięcia i zostanie wywyższony.

Misja Sługi Pańskiego nie kończy się jednak na tym. Dalsze wiersze czwartej pieśni rzucają nowe światło na jego posłannictwo.

52,14 Podobnie jak wielu przeraziło się na jego widok[4]
— rzeczywiście, oszpecony nie wyglądał na człowieka,
a jego postać nie była podobna do ludzi —
15 tak zdumieją się[5] liczne narody z jego powodu.
Królowie zamkną swe usta,
bo ujrzą coś, czego im nie opowiadano
i dowiedzą się, czego nie słyszeli.

Zapowiedź, że zniewaga oraz zadane Słudze Pańskiemu cierpienia wprawią wszystkich ludzi[6] w zdumienie, jest tylko ogólnym wprowadzeniem

[3] Słowa tego brak w LXX.

[4] Za syryjskim przekładem Peszitto, Targumem i kontekstem. TM oraz tekst 1QIs[a] mają „na twój widok".

[5] Za LXX i VL (*tāmah*=zdumiał się). TM (*jazzeh*=pokropił) nie daje sensu. P. Volz w swoim komentarzu sugeruje wyraz: *jirg[e]zû* (=będą drżeć).

[6] Wyraz: „wielu" nie pojawia się w tekście Deutero-Izajasza przed czwartą pieśnią o Słudze Pańskim. Ale począwszy od niej występuje kilka razy: 52,14.15; 53,11.12 (2 razy); 54,1. W świetle w. 15 oraz tekstu Iz 49,7 oznacza nie tylko naród wybrany, ale wszystkich ludzi wraz z tymi, którzy ich reprezentują (zob. THAT 2, 725). W kontekście wiersza Iz 51,2 można przypuszczać, że prorok posłużył się tym wyrazem w czwartej pieśni chcąc zasugerować, iż Sługa Pański będzie jakby nowym Abrahamem i da początek nowemu ludowi Bożemu (Iz 53,10). Z teologicznego punktu widzenia wyraz „wielu" w tej pieśni ma wyjątkowe znaczenie choćby dlatego, że po wiekach pojawił się ten właśnie wyraz na ustach Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy w zupełnie podobnym kontekście, jak w Iz 53,11 (por. Mt 26,28; Mk 14,24).

we właściwy opis tego posłannictwa. Prorok nie wypowiada się jasno, czy to niezwykłe poruszenie u ludzi spowoduje w ogóle fakt i ogrom cierpienia Mesjasza, czy też wywołają je pozytywne skutki, jakie ofiara cierpienia Sługi-Mesjasza przyniesie dzięki miłosiernej dobroci Boga. Oba te przypuszczenia są do przyjęcia.

Gdy chodzi o fakt i ogrom boleści we wszystkich opisach daje się zauważyć pewna gradacja ich nasilenia, aż po zniewagę po śmierci.

a) Ubóstwo — cierpienie — opuszczenie

53,2 On wyrósł jak pęd na murze [7]
i jak korzeń z wyschłej ziemi.
Nie miał on wdzięku, ani piękna,
żeby na niego popatrzeć,
ani wyglądu, żeby się nam podobał.

Prorok wypowiada się na temat Sługi Pańskiego jakby kontemplując rzekomo dokonane wydarzenia. W rzeczywistości zaś one się dokonają dopiero w czasie znanym jedynie samemu Bogu (perfectum propheticum). Sługa będzie miał twarde życie. Wzrośnie w ubóstwie i w trudnych warunkach materialnych. Sugerują to przenośnie: pęd (rosnący) na murze, korzeń (wyrastający) z wyschłej ziemi. Jego wygląd zewnętrzny nie będzie pociągający ani co do budowy ciała *(to ar*=postawa), ani też co do fizycznej piękności *(hādār)*. Trudno w tym przypadku powiedzieć, czy prorok miał na myśli rzeczywisty brak zewnętrznych cech ludzkiego piękna od urodzenia, czy też chciał zwrócić uwagę, że ubóstwo, doznane zniewagi i fizyczne cierpienie odbiją się aż tak ujemnie na jego zewnętrznym wyglądzie.

To ostatnie przypuszczenie sugeruje tekst trzeciej pieśni.

50,6 Poddałem grzbiet mój bijącym
i moje policzki rwącym mi brodę.
Nie zasłoniłem mojego oblicza
przed zniewagami i opluciem.

Gradacja zniewag podkreśla ich dotkliwość. Zaczynają się one od ciała (grzbiet), a kończą się na twarzy i poniżeniu przez oplucie. Sługa Pański jest tu przedstawiony jako prawdziwy męczennik. Intensywność jego cierpień wyrażają zwroty zawarte w czwartej pieśni.

53,3 Wzgardzony i opuszczony przez ludzi,
mąż boleści, zżyty z cierpieniem,
jak ktoś przed kim się twarz zakrywa.
Wzgardzony [tak, że] mieliśmy go za nic.

Słowa „opuszczony przez ludzi, mąż boleści" (dosł. człowiek obarczony

[7] Tak proponuje G. Schwarz (ZAW 83:1971 s. 255 n). Uważa on, iż pierwotny tekst zamiast obecnego *lefānâw* (=przed nim) miał wyraz *mippinnāh* (=z narożnika) blanki (murów obronnych). Ale zob. L. C. Allen. *Isaiah LIII, 2 again.* VT 21:1971 s. 490.

cierpieniami), „zżyty z cierpieniem" (dosł. znający ból) podkreślają bezmiar cierpień oraz ich nasilenie. Ból fizyczny i pogarda ludzi nie będą obce Słudze Pańskiemu także co do ilości. Potwierdza to ostatni werset 3 w. Pogarda otoczenia, o jakiej w nim mowa, wynika stąd, iż cierpienia Sługi będą dla ludzi dowodem, że Bóg go odrzucił. Zakrywanie twarzy przed człowiekiem było u dawnych Izraelitów nie tylko wyrazem pogardy, ale swego rodzaju manifestacją, iż nie chce się mieć nic wspólnego z nim i z jego postępowaniem. Ten, przed kim zakrywa się oczy, nie istnieje.

Późniejszy prorok Deutero-Zachariasz wracając myślą do idei Cierpiącego Sługi w imieniu Boga wypowiedział słowa, które jeszcze wyraźniej mówią o fizycznym cierpieniu Mesjasza, Pasterza Bożego.

Za 13,7 Mieczu, przebudź się przeciw memu pasterzowi,
przeciw mężowi, mojemu bliskiemu
— wyrocznia Jahwe Zastępów.
Uderz pasterza, żeby się rozproszyły owce [8].

Wyrocznia ta w mistrzowski sposób wiąże 2, zdawać by się mogło, przeciwstawne sobie twierdzenia. Oto przez usta tego proroka Bóg wypowiada pod adresem Sługi słowa świadczące o bardzo serdecznym i naprawdę intymnym stosunku, jaki między nimi istnieje: „mój pasterz" *(roʿî)*, „mój bliski" *(ʿămîtî)*. Równocześnie jednak ów przyjaciel Boga, niemal równy Jemu, zostanie uderzony przez samego Jahwe. Uderzenie to będzie ponad wszelką wątpliwość śmiertelne. Tak można sądzić na podstawie użytego czasownika: *nākāh*, który w formie przyczynowej *(hifil)* ma znaczenie „zabił". Cios zadany owemu pasterzowi Jahwe spowoduje, że owce się rozproszą, narażając się na groźne niebezpieczeństwa (por. Ez 34,5).

Podobne cierpienia, jak Sługi Pańskiego z pieśni Izajasza, przechodził bohater Ps 22. Stojąc na stanowisku ogólnie przyjmowanym, że psalm ten należy do tekstów mesjańskich; jest w tej chwili dla nas rzeczą drugorzędną, w jakim sensie ów jego mesjański charakter należy rozumieć [9]. Faktem jest, że cierpiąca w nim osoba przechodziła podobne kategorie doświadczeń i fizycznego bólu, jakie przeszedł Jezus w czasie konania na krzyżu, gdy na Jego ustach pojawiły się pierwsze słowa tegoż psalmu. Ten cierpiący człowiek tak ofiarą swojego życia, jak też sposobem znoszenia bólu przedstawiał przyszłego miłośnika krzyża, Jezusa. Wiersze 15-19 mówią o wielkim bólu fizycznym zadanym jego ciału. Nawet jeżeli będzie się rozumieć przenośnie takie zwroty, jak „przebodli ręce i nogi moje" lub „moje szaty dzielą między siebie i los

[8] Por. H o m e r s k i. *Księga Zachariasza* s. 437-439.

[9] Por. J. K u c. *Ps 22 w świetle metody reinterpretacji*. W: *Mesjasz w biblijnej historii zbawienia*. Red. S. Łach i M. Filipiak. Lublin 1974 s. 183-191.

rzucają o moją suknię", to w każdym razie słowa te wyrażają niezwykłą udrękę. Jej ogrom powiększają czysto wewnętrzne cierpienia, o jakich mówią w. 2-3.7-9 i 13-14. Psalmista daje do zrozumienia, że jego bohater doznaje nie tylko szyderstw (w. 7 i 9), naigrawań (w. 8) i jest dręczony atmosferą zagrożenia i strachu (w. 13-14), ale w sposób szczególny męczy go wewnętrzne przeświadczenie, że jest całkowicie opuszczony przez Boga. To duchowe jego osamotnienie i depresję pogłębia świadomość, że dobry Jahwe który na przestrzeni dziejów okazywał się zawsze wybawicielem i obrońcą ludu Bożego (w. 4-6), a w stosunku do niego był i jest jego stwórcą, najlepszym opiekunem, przedmiotem szczerej, najwyższej czci oraz jedyną ucieczką i nadzieją, teraz w jego cierpieniu jakby całkowicie o nim zapomniał.

Ps 22,2 Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?
Czemu pozostajesz głuchy na moje błagania,
na jęk moich słów?
3 Boże mój, wołam za dnia, a Ty nie odpowiadasz,
i w nocy, a nie znajduję ukojenia.

b) Śmierć — zniesławienie po śmierci

Obraz cierpień Sługi Pańskiego z czwartej pieśni Izajasza z każdym wierszem staje się coraz bardziej ponury, aż dochodzi do wzmianki o zbrodni dokonanej na tym niewinnym człowieku.

53,8 Po udręce i po sądzie został usunięty.
I kto będzie myślał o jego losie? [10]
Został bowiem zgładzony z krainy żyjących,
za grzechy mojego ludu został na śmierć zamęczony.

Tekst tego wiersza nie jest jednoznaczny. Dużą trudność sprawia wyrażenie: *mē ʿoṣer ûmišpāṭ*, które można przełożyć: bez przemocy i bez sądu lub: przemocą i sądem. Kontekst i forma bierna czasownika *lāqaḥ* (= zgładzić) sugerują to drugie znaczenie. Sługa Pański poniesie niewinnie śmierć na podstawie wyroku skazującego za niesłusznie przypisywaną mu winę. Jego niewinność nie jest tu wyraźnie zaakcentowana, ale nie ulega wątpliwości (por. w. 11). Inną trudność stanowią słowa: *mippeša*ʿ

[10] Rzeczownik: *dôr* ma znaczenia: rodowód, pochodzenie, istnienie, los, przeznaczenie itp. Kontekst skłania do przyjęcia znaczenia: los. W tej supozycji sens wersetu jest następujący: Sługa zostanie pozbawiony życia niewinnie, ale zgodnie z procedurą prawa. Otoczenie przyjmie jego śmierć tak obojętnie, że nikt nie będzie sobie zaprzątał głowy, co się z nim stało lub dlaczego skazano go na śmierć. Sam Sługa też nic nie uczyni, żeby swym losem kogoś zainteresować. Starsi egzegeci na podstawie przekładów LXX i Vg odnosząc pieśń do Mesjasza, dają następujący przekład interesującego nas wersetu: kto będzie myślał o jego pochodzeniu (domyślne: Bożym). Tego rodzaju przekład suponuje przedwieczne pochodzenie Sługi Pańskiego. Tej zaś prawdy prorok nigdzie nie wyraził i nie mógł jej wyrazić ze względu na wiarę w Boga jednego i jedynego w ST.

ʿammî (= za grzechy mojego ludu). Wielu komentatorów wyraz *ʿammî* uważa za nieautentyczny z uwagi na zaimek osobowy *(suffix)* 1 os. l. poj. Pytają: kto wypowiada te słowa? Jeżeli prorok, to dlaczego wyłącza się z grona tych, za których cierpi Sługa Pański, skoro dopiero co solidaryzował się z nimi (por. w. 6)? Za najbardziej prawdopodobne rozwiązanie należy uznać opinię, która przyjmuje, iż prorok przemawia w imieniu Boga i dlatego używa 1 os. l. poj. W tekstach prorockich bowiem przejście z 3 os. na 1 os. pojawia się dość często [11]. Najmniej jasne są ostatnie 2 wyrazy omawianego wiersza. Zwrot: *nega*ʿ *lāmô* (= uderzenie dla niego?) nie daje sensu w obecnym kontekście. Spośród wielu proponowanych zmian tekstu najczęściej przyjmuje się wersję opartą na greckim przekładzie LXX: *nigga*ʿ *(nuggaʿ) lammawet (lamût),* która mówi jednoznacznie o śmierci Sługi Pańskiego. Ten ważny, ale źle zachowany tekst dla wielu egzegetów stwarza bardzo poważny problem, czy prorok rzeczywiście zapowiedział śmierć Sługi? Niektórzy komentatorowie (np. J. A. Soggin) stoją na stanowisku, że chodzi tu raczej o przenośnię, a nie o rzeczywistą śmierć Sługi Pańskiego [12]. Jednakowoż brzmienie TM, przekład LXX oraz teksty NT, w których mieszczą się cytaty lub aluzje do omawianego wiersza, skłaniają raczej do przyjęcia, że Sługa Pański po ciężkich cierpieniach będzie rzeczywiście zabity i pogrzebany. Więcej, jego pamięć zostanie zniesławiona zaraz po śmierci.

53,9 Przypadł mu grób z bezbożnymi
i z bogatym jego mogiła,
choć nie popełnił nieprawości
i nie było kłamstwa w jego ustach

Wiersz ten mimo pewnych wątpliwości tekstualnych [13] ma sens jednoznaczny. W dwóch paralelizmach synonimicznych zawiera myśl następującą: Sługa Pański umrze i będzie upokorzony nawet po śmierci. Zostanie bowiem pogrzebany między bezbożnymi [14]. Prorok stwierdza wyraźnie, że Sługa Pański będzie prawym i niewinnym człowiekiem. Nie będzie na nim ciążyć żadna ludzka krzywda z przemocą fizyczną włącznie (*ḥāmās*) i żadna nieprawość, czy zakłamanie (*mirᵉmāh*). Ostatni werset

[11] Proponowane korekty przy zachowaniu tych samych spółgłosek są bardzo liczne: za nasze grzechy, za ich grzechy, za grzechy swego ludu (tak: 1QIsᵃ), za grzechy narodów itp. Wydaje się, że TM przekazał autentyczną wersję tegoż wersetu.

[12] Por. J. A. Soggin. *Tod und Auferstehung des leidenden Gottesknechtes Jesaja 53,8-10,* ZAW 87:1975 s. 355.

[13] Por. K. Elliger. *Nochmals Textkritisches zu Jes 53.* W: *Forschung zur Bibel 2. Festschrift J. Ziegler.* Würzburg 1972 s. 137-144.

[14] Wyraz „bogaty" jest swego rodzaju synonimem słowa „bezbożny" (zob. A. Wocker. *Der Reiche im Alten Testament. Ein Beitrag zu Jes. 53,9.* TThZ 62:1953, s. 52-58). W przekonaniu starożytnych Semitów pogrzebanie ciała zmarłego między bezbożnymi (ludźmi odmiennego wyznania) było równoznaczne z profanacją ciała i pamięci zmarłego.

omawianego wiersza pozwala przyjąć, i to stwierdzenie ma zasadnicze znaczenie, że posłannictwo cierpienia będzie rzeczywistą i prawdziwą misją Sługi Pańskiego, jaką mu Bóg zlecił.

II

Teksty opisujące bezmiar cierpień Sługi Pańskiego są równocześnie wspaniałym świadectwem jego niezwykłej wiary i ufności do Boga.

50,8 Blisko jest ten, co mnie uniewinni.
Kto będzie prowadził spór ze mną, wystąpmy razem.
Kto jest moim oskarżycielem, niech zbliży się do mnie.
9 Oto Pan Jahwe mnie wesprze, któż mnie potępi?
Oni wszyscy zniszczeją jak szata. Mól ich zgryzie.

Te dwie paralelne wypowiedzi o treści synonimicznej są wyrazem głębokiego przekonania Sługi Pańskiego o słuszności sprawy, za którą cierpi, i pewności, że Bóg go nie zawiedzie. Mocno wierzy, że Jahwe jest stróżem sprawiedliwości i potrafi nieomylnie osądzić jego niewinność (*maṣ^{e}diqî* = czyniący mnie sprawiedliwym, czyli uniewinniający mnie). Pewność, że sprawa, za którą cierpi, jest słuszna, spokój i bezgraniczna ufność mają swoje źródło nie tylko w wierze w sprawiedliwość Bożą, ale także w głębokim przekonaniu, iż Jahwe osobiście będzie się interesował sprawą jego cierpienia.

50,7 Pan Jahwe mnie wspomaga,
przeto jestem nieczuły na obelgi,
dlatego uczyniłem moją twarz jak głaz
i wiem, że nie będę się wstydził.

Dlaczego Bóg jest zainteresowany cierpieniem Sługi Pańskiego, tego powyższy wiersz nie mówi. Z jego treści jednak wynika, że fakt ten będzie miał podwójny wpływ na Sługę Jahwe. Najpierw sprawi, że Sługa Pański będzie zdolny znosić z heroiczną wprost cierpliwością tak cierpienia fizyczne (uczyniłem moją twarz jak głaz), jak również zniewagi i przykrości o charakterze moralnym (jestem nieczuły na obelgi). A dalej, da mu pewność, że nigdy nie będzie się wstydził swojego upokorzenia. Na czym więc polega to zaangażowanie się Boga? Jaka jest jego racja? O tym mówi pieśń czwarta.

53,1 Któż uwierzy temu, cośmy słyszeli?
Na kimże się ramię Jahwe objawiło?

W tych 2 retorycznych pytaniach zawiera się zdumienie, a zarazem podziw wszystkich (1 os. 1. mn. wskazuje, że prorok przemawia w imieniu własnym i całego narodu) dla spraw, jakich Bóg dokona przez swojego Sługę. Hebrajski rzeczownik *š^{e}mu^{c}āh* może być użyty w znaczeniu czynnym i wtedy służy na określenie przepowiadania prorockiego opartego na objawieniu (por. Iz 28,9.19), ale może również mieć znaczenie bierne

i wówczas oznacza każdą wiadomość (np. 1 Sm 4,19) łącznie z prawdami objawionymi, jakie otrzymywali i przekazywali prorocy (np. Jr 49,14). W omawianym przez nas wierszu wyraz ten ma znaczenie bierne. Za przyznaniem takiego właśnie sensu przemawia także człon paralelny, w którym pojawia się twierdzenie, iż na Słudze Pańskim objawi się „ramię" (moc) Jahwe. Sens zatem wiersza jest ten: na Słudze Bożym spełnią się dawne przepowiednie. Na nim też objawi się zdumiewająca wszystkich moc Boża.

53,5 On został przebity za nasze przestępstwa,
zmiażdżony za nasze grzechy.
Przyszła nań kara dla naszego zbawienia
i przez jego rany jesteśmy uzdrowieni.
6 Wszyscy pobłądziliśmy jak owce.
Każdy z nas poszedł swoją drogą,
a Jahwe zwalił na niego grzechy nas wszystkich.

Prorok posługując się pięknym paralelizmem antytetycznym przedstawia właściwy cel i zasadniczą rację straszliwych (*ḥālal*= zranił mieczem; *dākā'*=depcząc upokorzył) cierpień Sługi. Jego ofiara ma charakter zastępczy. Sługa jest wybawicielem i orędownikiem. Przyjął cierpienie, aby Boga przebłagać za „grzechy" (*pēša'* = bunt przeciw Bogu) i „przestępstwa" (*'awôn* = wszelkie wykroczenie natury moralnej) wszystkich ludzi (-my). Ta ofiara cierpienia przyniesie wybawienie [15] i uzdrowienie [16]. Biorąc na siebie cierpienia i śmierć jako karę za grzechy wszystkich ludzi, tym samym złoży Bogu należne przebłaganie, wybawi od kary i przywróci dawną przyjaźń z Bogiem. Niszcząc grzech uleczy chorą duszę człowieka. Grzech jako rzeczywistość typu moralnego ze względu na swe skutki domaga się cierpienia tj. rzeczywistości typu fizycznego. Sługa Pański podejmie za drugich cierpienie — rzeczywistość typu fizycznego, żeby skutki tego cierpienia przyniosły ludziom zbawienie i pokój z Bogiem — rzeczywistość typu moralnego. Taka bowiem jest wola Boga. Teologiczne znaczenie tego wiersza polega na tym, że po raz pierwszy w Starym Testamencie pojawia się wyraźnie sprecyzowana idea, iż jeden człowiek może przez swoje cierpienie dokonać ekspiacji za winy drugiego człowieka. Więcej, za winy wszystkich ludzi. Ale to musi być Boży człowiek.

W wyznaniu grzechów całego narodu i każdego poszczególnego człowieka bez wyjątku (w. 6) prorok posługuje się znaną biblijną metaforą błąkającej się trzody (por. 1 Krl 22,17; Ez 34,6 itd.). Przez to porównanie

[15] Hebrajski zwrot *mûsar šelômēnû* oznacza, że Sługa Pański przyjął wszelkiego rodzaju cierpienie fizyczne o charakterze wychowawczym (*mûsar*) w tym celu, żeby ono przyniosło ludziom pokój z Bogiem (*šālôm*). Chodzi o tzw. karę leczącą (*poena medicinalis*).

[16] Wyrażenie *ûbahăburātô nirpā'—lānû* mówi, że fizyczne cierpienie (*haburāh*= pręga) Sługi przywróci pierwotny stan zdrowia duszy (*rāfā'*=uzdrowił w sensie wyrazowym, gdy chodzi o ciało, i przenośnym, gdy chodzi o duszę).

bardzo wyraźnie zaakcentował powszechność winy u ludzi, a równocześnie podkreślił wielkość ofiary ekspiacyjnej Sługi Pańskiego. Mówiąc, że ciężar winy za grzechy wszystkich spoczął na Słudze z woli Jahwe, podał istotną wartość jego ofiary. Ekspiacja zatem, jakiej dokona Sługa, będzie aktem zadośćuczynienia, spełnionym na wyraźne polecenie miłosiernego Boga. To On taką właśnie formę ekspiacji przewidział, takiej dokona i tak dokonaną przyjmie [17].

Wielkoduszność ofiary i jej dostojeństwo ze strony Sługi Pańskiego będą polegać na tym, iż będzie on umiał podporządkować się woli Bożej w sposób doskonały, bez reszty. Woli tak wspaniałomyślnej dla grzesznych ludzi, a tak równocześnie twardej, bezwzględnej i wymagającej od niego.

53,4 Tymczasem on wziął na siebie nasze cierpienia.
On dźwigał nasze boleści.
A myśmy patrzyli nań jak na uderzonego,
chłostanego przez Boga i upokorzonego.
7 Był dręczony i pozwolił się upokarzać
i nie otworzył ust swoich.
Jak baranek, którego prowadzi się na zabicie,
jak owca, która milczy wobec strzygących ją,
nie otworzył ust swoich.

Już samo przeciwstawienie: on (*hû'*) i my (*'anaḥnû*) świadczy, że cierpienia Sługi nie będą należeć do kategorii zwykłych doświadczeń, jakie Bóg zsyła na ludzi. Tę samą myśl sugeruje również stwierdzenie, że ludzie błędnie ocenią fakt jego cierpienia, uznając je tradycyjnie za karę za jego własne grzechy. Tymczasem podjęte i znoszone przezeń męczarnie będą prawdziwą ofiarą za drugich. Sługa podejmie je dobrowolnie (*'ānāh* = w formie nifal: dopuścić, żeby ktoś prześladował) i zniesie z wielką cierpliwością i cichością. Porównanie do baranka prowadzonego na zabicie czy do strzyżonej owcy, która wtedy nie wydaje głosu, bardzo wymownie obrazują tę prawdę. Dały one podstawę do nowotestamentowych paraleli między barankiem paschalnym a umęczonym za nasze grzechy Jezusem (por. J 1,29; 19,36 itd.).

Tak dobrowolne podjęcie cierpień, jak też wagę tej właśnie ofiary ekspiacyjnej Sługi Pańskiego jeszcze raz dokumentują w sposób szczególnie wyraźny ostatnie wiersze czwartej pieśni Izajasza.

53,10 Spodobało się Jahwe zmiażdżyć go cierpieniem...
Jeżeli złoży swe życie na ofiarę przebłagalną,
zobaczy długowieczne potomstwo...

[17] Nie jest wykluczone, że u podstaw tej właśnie myśli wyrażonej przez autora natchnionego czwartej pieśni o Cierpiącym Słudze Pańskim tkwi idea dnia pojednania (*jôm hakkippurîm*), a zwłaszcza ryt włożenia rąk, o jakim mówi tekst Kpł 16,21-22.

11 Po udręce swej duszy ujrzy światło [18]
i nasyci się swym poznaniem [19].
Sprawiedliwy mój sługa wielu usprawiedliwi
i on obarczy się ich grzechami.
12 Dlatego wielu jemu przydzielę
i liczni przypadną (mu jako) łup
za to, że wydał siebie samego na śmierć
i został policzony między złoczyńców,
podczas gdy on poniósł grzechy wielu
i wstawia się za przestępcami.

Misja Sługi Pańskiego będzie polegać na podjęciu cierpienia i śmierci (w.10a.12c). Ofiara ta będzie mieć charakter ekspiacyjny, będzie ofiarą przebłagalną (w.10b.11d) dla usprawiedliwienia wszystkich ludzi (w.11c). W jej realizacji będą współdziałać 2 czynniki: zbawcza wola Boga, który w swoim Słudze upatrzył sobie żertwę ofiarną za grzechy ludzi (w.10a) oraz dobrowolna zgoda Sługi na przyjęcie tej właśnie misji ekspiacyjnej ze śmiercią włącznie (w.10b.11d.12-c-e). Najszczytniejszym wyrazem ochoczej gotowości Sługi Pańskiego spełnienia zbawczej woli Boga jest wzmianka, iż będzie się on wstawiał za tymi, za których ofiaruje swoje życie (w.12f). Dowodem tego, że misja Sługi Pańskiego będzie rzeczywiście pochodzenia Bożego oraz że będzie aktem miłym Bogu są obietnice. Prorok w imieniu Boga wypowiada je i kieruje pod adresem Cierpiącego Sługi. Źle zachowany tekst nie pozwala ustalić ich absolutnie autentyczne brzmienie. Tym niemniej można z całą pewnością przyjąć, iż mówią one o nagrodzie za cierpienia i śmierć w postaci dóbr doskonałych (nasyci się poznaniem — w.11b, wielu mu przydzielę — w.12a, zobaczy potomstwo — w.10c), nie wykluczając obietnicy przyszłego życia i zmartwychwstania (przedłuży swe dni — w.10c, ujrzy światło — w.11a).

Czwarta pieśń o cierpiącym Słudze Pańskim w *Księdze Izajasza* nie jest jedynym tekstem ST, jaki mówi o usprawiedliwiającej wartości cierpienia Mesjasza Pańskiego. Do tej kategorii prorockich wypowiedzi należą jeszcze słowa Deutero-Zachariasza.

Za 12,10 Na dom Dawida i na mieszkańców Jerozolimy
wyleję ducha łaski i błagania.
I będą spoglądać na mnie, którego przebodli.
Będą lamentować nad nim, jak się lamentuje nad jedynakiem

[18] Ten brakujący wyraz w TM został uzupełniony na podstawie przekładu greckiego LXX i tekst 1QIs[a].

[19] G. Schwarz (ZAW 84:1972, s. 356-358) proponuje takie brzmienie całego wersetu: „Po udręce swego życia ujrzy zbawienie i nasyci się dobrem". Wyraz: *b[e]da[ʿ]tô* (= jego poznanie) przesuwa do następnego wersetu. Trochę inaczej werset ten tłumaczy H. G. M. Williamson (*da[ʿ]at in Isaiah LIII 11.* VT 28:1978 s. 118-122): Po swoim niezmiernym cierpieniu zobaczy światło (życie), otrzyma nagrodę (*he will be satisfied*) w postaci swojego spoczynku (*with his rest*).

i będą gorzko nad nim płakać,
jak gorzko się płacze nad pierworodnym [20].

Wiersz ten należy do bardzo trudnych tekstów ST. Nic więc dziwnego, że przy jego interpretacji nie ma pełnej jednomyślności. Wszyscy komentatorowie godzą się, że w pierwszej części tego wiersza chodzi o obietnicę. Bóg tak urobi serce nowego ludu Bożego (dom Dawida symbolizuje warstwy rządzące, mieszkańcy zaś Jerozolimy cały naród), że nie sprzeciwi się on łasce, ale będzie od Boga wyczekiwał swojego zbawienia i będzie o nie prosił. Tak więc lud Boży o sercu nowym uzdolnionym wewnętrznie do przyjęcia zbawczej Bożej życzliwości (duch łaski) i dysponowanym do zwracania się z prośbą do Boga o pomoc w sprawie swojego zbawienia (duch błagania) to pierwszy znak miłosiernej dobroci Boga. Drugi znak to niosąca zbawienie śmierć reprezentanta Jahwe. Mówi o niej druga część omawianego wiersza. Wszyscy przyjmują, iż w tej wcale niełatwej do interpretacji wypowiedzi prorockiej chodzi o kogoś śmiertelnie zranionego, na którego lud Boży dopiero po zadanej mu śmierci będzie spoglądał z nadzieją, zobaczy w nim swój ratunek i będzie go szczerze żałował. Ale dyskutuje się 2 rzeczy. Najpierw czy tekst hebrajski (konkretnie czasownik: *dāqārû*) mówi o fizycznym, śmiertelnym przebiciu, co wydaje się bardziej prawdopodobne, czy też ma znaczenie przenośne i mówi o zniewadze, a więc cierpieniu natury moralnej? Druga sprawa — i ta kwestia jest zasadnicza — czy należy przyjąć dosłowne brzmienie TM: „będą spoglądać na mnie, którego przebodli" uważając tę wersję tekstu za autentyczną, i w osobie śmiertelnie zranionego widzieć reprezentanta tak bliskiego Jahwe, że sam Jahwe czuje się w owym reprezentancie osobiście przebity, czy też przyjąć za autentyczną lekcję łatwiejszą: „będą spoglądać na tego, którego przebodli" i uważać, że chodzi tu o przenośnię mówiącą o pokucie za zniewagę wyrządzoną reprezentantowi Jahwe. Oczywiście ta druga forma interpretacji pod względem teologicznym nie wnosi nic nowego i nie wyraża treści, jaką w tym wierszu widziała wielowiekowa tradycja, a przede wszystkim Jan ewangelista (J 19,37). Toteż wielu współczesnych komentatorów przyjmuje wersję TM. Jej dosłowne brzmienie sugeruje śmierć reprezentanta Jahwe — Mesjasza. Równocześnie pozwala dostrzec, że łączność między Jahwe a owym śmiertelnie zranionym Jego reprezentantem jest tak intymna i ścisła, że jego zranienie Jahwe poczyta za ranę sobie zadaną. W tym rozumieniu cierpienie reprezentanta ma pełną ekspiacyjną rangę i ponadziemską wartość. Spoglądanie zaś z nadzieją na zranionego, nabiera pełnego sensu, jest bowiem wyrazem niezawodnej nadziei zbawienia. W takim ujęciu również zupełnie inne wymiary ma

[20] Krytykę tekstu i szczegółowy komentarz do tego wiersza zob. Homerski. *Księga Zachariasza* s. 426-431.

szczery, serdeczny i powszechny lament po utracie Przebitego. Tak rozumiejąc tekst Zch 12,10 można bez większych trudności przyjąć, że istnieje bardzo bliska ideowa zbieżność między nim a czwartą pieśnią Izajasza o Cierpiącym Słudze Pańskim [21].

III

Porównując opis męki Jezusowej u czterech ewangelistów (Mt 26-27 Mk 14-15; Łk 22-23 i J 18-19) ze starotestamentalnymi tekstami mesjańskimi o cierpiącym Słudze Pańskim, przebitym reprezentancie Jahwe i uderzonym Pasterzu czy cierpiącym bohaterze Ps 22 dość łatwo można zauważyć podobieństwo zasadniczych idei, jakie w tych tekstach są zawarte. Hagiografowie wszystkich tych wypowiedzi biblijnych na pierwsze miejsce wysuwają Boga, którego wola zbawienia ludzi realizuje się właśnie w cierpieniu Jezusa i starotestamentalnego Cierpiącego Mesjasza. Bóg jest tym, który zbawia. On wybiera sobie żertwę ofiarną (Jezusa, Sługę Pańskiego, Pasterza, Reprezentanta Jahwe). On też przyjmuje zadośćczyniące cierpienie swoich wybrańców. Tak w tekstach proroków, jak też w opisie męki Jezusowej u ewangelistów owe narzędzia Bożego zbawienia przez cierpienie i śmierć są absolutnie niewinne i bezwzględnie oddane Bogu. Cierpienie i śmierć przyjmują z poddaniem się woli Bożej, dobrowolnie, z pełną świadomością, z odczuwaniem fizycznego bólu i ludzkiej trwogi, jakie ich cierpieniom towarzyszą. W Bogu też szukają swojej jedynej ostoi i nadziei. Wszystkie zniewagi, obelgi, cierpienia oraz moment śmierci znoszą z heroiczną cierpliwością, cichością i w milczeniu. We wszystkich tych opisach hagiografowie ukazali zawziętość i zaślepienie ludzi zadających cierpienie oraz brak troski o rzeczywiste poznanie prawdziwej godności prześladowanego. Nie zdają sobie sprawy również z wagi wydarzenia, jakim to cierpienie jest i brzemiennego w skutki faktu, który się dokonuje. Refleksja i żal przychodzą dopiero później, już po dokonaniu zbrodni.

Tak teksty starotestamentalne, jak również opisy ewangeliczne, w cierpieniu i śmierci swych wybrańców Bożych starają się ukazać akt ekspiacyjny za grzechy wszystkich ludzi jako źródło pojednania z Bogiem i odrodzenia do nowego, nadprzyrodzonego życia. Różnica między opisami Starego Testamentu a Ewangelią męki Jezusowej jest właściwie tylko jedna, a mianowicie że Ewangelia daje jasno do zrozumienia, iż zbawcza wola Boga jest równocześnie własną wolą Jezusa. Jego posłuszeństwo woli Ojca Niebieskiego w podejmowaniu cierpienia, jako istotnej swej misji tu na ziemi, jest równocześnie świadomym i dobrowolnym realizo-

[21] Por. P. Lamarche. *Zacharie IX-XIV. Structure littéraire et messianisme.* Paris 1961 s. 144-147.

waniem Jego własnej woli zbawienia ludzi. Oczywiście, różnica ta jest w pełni uzasadniona i zrozumiała. Jezus działając własnowolnie pełnił tym samym wolę Ojca. A tej tajemnicy życia i działania Boga w Trójcy jedynego Stary Testament nie znał. Prawda o jednym i jedynym Bogu na tym etapie objawienia nie pozwalała mu widzieć w Mesjaszu nikogo więcej, jak prawdziwego człowieka, jakkolwiek w sposób najdoskonalszy podporządkowanego i oddanego Bogu.

Toteż w świadomości tej prawdy u ewangelistów należy upatrywać źródła, że w życiu Jezusa zauważyli spełniające się zapowiedzi mesjańskie Starego Testamentu, ale nie według nich układali opis męki Jezusowej. Starotestamentalne przepowiednie nie determinowały życia i męki Jezusa, lecz w Jego słowach i czynach znajdowały swe urzeczywistnienie. Stąd to w opisie męki Jezusowej u ewangelistów odniesienia do przepowiedni proroków o Cierpiącym Słudze, przebitym i uderzonym Pasterzu nie są częste. Co więcej, nawet nie cytują tych zapowiedzi, jakich by można było oczekiwać [22]. Warto też zauważyć, że ewangeliści korzystając z tekstu Starego Testamentu często adaptowali go w taki sposób, że jego mesjański charakter nabierał wyraźnie sensu chrystologicznego. Tak więc tylko Mt 26,31 i Mk 14,27 zwracają uwagę, iż w momencie gdy w czasie aresztowania Jezusa wszyscy apostołowie Go opuścili, spełniła się zapowiedź notowana w księdze proroka Zachariasza (13,7). Mała adaptacja tekstu prorockiego, jakiej dokonały ewangelie, nie zmieniła właściwego sensu proroctwa.

Zch 13,7d: [...] uderz pasterza, żeby się rozproszyły owce [...].
Mt 26,31d (Mk 14,27d): [...] uderzę pasterza, a rozproszą się owce [...].

Słowa wzięte dosłownie przez ewangelistę Łukasza pochodzą z czwartej pieśni Izajasza. Prorok mówi, że lud uzna Cierpiącego Sługę Bożego za równego tym, którzy buntują się przeciw Bogu, tj. łamią Jego prawo. Ewangelista wkłada właśnie te słowa w usta samego Jezusa, gdy po Ostatniej Wieczerzy zwiastował On apostołom początek swej męki.

Iz 53,12d (=Łk 22,37b): [...] i został policzony między złoczyńców [...].

Ostatni wreszcie cytat zaczerpnięty przez Jana ewangelistę z *Księgi Zachariasza* odbiega tak od TM, jak również od LXX. Jan nie zubożył jednak jego treści odnosząc go do Jezusa, Syna Bożego.

Zch 12,10c: [...] będą spoglądać na mnie, którego przebodli [...].
J 19,37b: [...] będą patrzeć na tego, którego przebodli [...].

Na tych 3 cytatach kończą się dosłowne paralele między zapowiadanym przez Stary Testament Cierpiącym Mesjaszem a umęczonym Jezusem. Istnieją natomiast jeszcze 2 cytaty starotestamentalne, które ewangeliści wykorzystali w opisie męki Jezusowej, ale te pochodzą z Ps 22 i nie do-

[22] Por. J. Homerski. *Ewangelia według św. Mateusza*. Poznań 1979 s. 381-389. PNT 3,1. Ekskurs: *Tekst ST w ewangelicznych opisach męki i śmierci Jezusa.*

tyczą samego Mesjasza, lecz postaci bohatera, który na mocy reinterpretacji uchodzi za typ cierpiącego Chrystusa. Pierwszy cytat to skarga owego cierpiącego, który czuje się zupełnie opuszczony przez Boga. Ewangeliści Mateusz i Marek notując ten specyficzny rodzaj cierpienia u Jezusa, Syna Bożego w ludzkiej naturze, jakie przeżył On dla naszego zbawienia i pouczenia, podali, że na ustach Jezusa pojawiły się pierwsze słowa wyżej wspomnianego psalmu.

Ps 22,2: „Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił?"

Obaj synoptycy (Mt 27,46b i Mk 15,34b) przytaczają je w języku oryginalnym (częściowo hebrajskim, a częściowo aramejskim) oraz w tłumaczeniu greckim.

Drugi cytat tegoż psalmu przekazuje Jan ewangelista, gdy mówi, że żołnierze po ukrzyżowaniu Jezusa dzielili między siebie Jego szaty. Cytuje on w.19 dosłownie według przekładu LXX.

Ps 22,19 (=J 19,24): [...] rozdzielili między siebie moje szaty, a o moją suknię rzucili los.

Z tych przytoczonych wyżej spostrzeżeń wynika, że trudno mówić o jakimś bezpośrednim wpływie starotestamentalnych tekstów o Cierpiącym Mesjaszu na ewangeliczne opisy męki Jezusowej. Idea jednak Cierpiącego Sługi, przebitego i uderzonego Pasterza głęboko zapadła w serca wyznawców nauki Jezusowej, a zwłaszcza hagiografów Nowego Testamentu. Dowodem tego poza wyżej wymienionymi wierszami są inne cytaty i aluzje do starotestamentalnych tekstów o Cierpiącym Mesjaszu, jakie znajdujemy rozsiane po innych księgach Nowego Testamentu [23]. Podobieństwo bowiem między rzeczywistością zapowiadaną przez proroków a dokonaną przez Jezusa Chrystusa było zbyt wielkie, żeby można było tego faktu nie docenić lub go przeoczyć.

Chyba żaden artykuł wiary świętej nie dokumentuje tak przekonywająco słów *Konstytucji o Objawieniu Bożym* Soboru II Watykańskiego, jak prawda o męce Jezusowej, że „Bóg [...] mądrze postanowił, by Nowy Testament był ukryty w Starym, a Stary w Nowym znalazł swe wyjaśnienie" (KO 16).

---

[23] Nawiązania do czwartej pieśni o Cierpiącym Słudze Pańskim są następujące:

Iz 52,15 — Rz 15,21
53,1 — J 12,38; Rz 10,16
4 — Mt 8,17
7-8 (LXX) — Dz 8,32-33
9 — 1 P 2,22.

THE SUFFERING MESSIAH IN THE OLD TESTAMENT PROPHETS' ANNOUNCEMENTS

Summary

The author conducts an exegetic al and theological analysis of the texts of Is 50,4-9; 52,13-53,12; Zc 12,10 and 13,7, and Ps. 22,2-22. In this analysis he wants to answer three questions: what kind of person is the Messiah as described in the texts analysed: what does the salutary function of the protagonist of those prophecies consist in; and is there any influence of those Old Testament texts on the descriptions of Christ's passion in the gospels. The exegesis of the above mentioned texts allows the author to state, that God's Servant, the Messiah, will be a teacher and a charismatist, but his proper mission will consist in subjecting himself to the will of the redeeming God, who through His Servant's poverty, suffering, loneliness and death as well as through the humiliation even after death, is going to redeem all the mankind. Hence the essence of the Servant's salutary function consists in physical and moral suffering and in giving his life as a propitiatory sacrifice for human sins. The Servant will accept his mission voluntarily. Being the oblation, he will at the same time have the function of an advocate. And God will accept his sacrifice, forgiving the sin and excusing those who are quilty. Old Testament quotations in the gospels show, that the evangelists knew the Old Testament prophecies and they referred some of them directly to Christ, but it cannot be stated, that those prophecies had some distinct influence on the formulation of the descriptions of Christ's passion.